

GLOBALIZACJA JAKO ELEMENT WZROSTU KONKURENCYJNOŚCI

Beata Ślusarczyk, Dorota Szajt

Politechnika Częstochowska
Wydział Zarządzania

Streszczenie: W przedstawionym tekście wskazano na podstawowe problemy związane z globalizacją. Zjawisko to, towarzyszące nam od dawna, staje się coraz bardziej dostrzegalne. Międzynarodowe konsorcja odgrywają w świecie coraz większą rolę. Nierzadko ich potęgą przyrównywana jest do siły państw i ich potencjału ekonomicznego. W globalnym świecie rządzonej pieniądzem to właśnie korporacje międzynarodowe – globalne zaczynają sprawować rządy.

Słowa kluczowe: globalizacja, korporacje międzynarodowe, konkurencja

Wprowadzenie

Globalizacja to pojęcie, które zagościło w naszym słowniku stosunkowo niedawno, lecz zjawisko opisywane przez nie już od dawna budzi ogromne emocje i kontrowersje. Chcąc tego, czy nie, dotyka ona nas wszystkich. Fundamentalne zmiany zachodzą we wszystkich dziedzinach naszego życia: polityce, ekonomii, kulturze. Nie oszczędzają warunków pracy, obyczajów, edukacji i modelu organizacji społecznej. Objawiają się z całą mocą w transporcie i wojskowości. Samolot Concorde potrafi w ciągu doby pokonać dystans, który Magellanowi zajął dwa lata. Potrafimy się szybko przemieszczać z miejsca na miejsce, a czas i przestrzeń straciły swój dawny charakter. Za pomocą przekazów satelitarnych możemy na żywo obserwować wojnę. Uczestniczymy w coraz większym stopniu w życiu całej planety. Coca-Cola, hamburgery z McDonald's oraz jeansy Levi Strauss model 501 – to produkty globalne, funkcjonujące jako symbole nowych czasów.

Pojęcie i istota globalizacji

W 1968 r. kanadyjski filozof, H. Marshall McLuhan, opublikował swoją książkę *Wojna i pokój w globalnej wiosce*. Rozwodził w niej wpływ mediów na zachowania ludzi. Nie ograniczał się jedynie do radia i telewizji. Zwrócił uwagę na fakt, że system znaków, jakim jest alfabet, daje autorowi przekazu komfort nieuczestniczenia w bezpośrednim odbiorze treści. Inaczej jest w przypadku bezpośredniej dyskusji czy radiowych rozmów ze słuchaczami. Powstaje zimna kultura, a za taką uważał kulturę zachodnią. Swemu oderwaniu od zmysłowości zawdzięcza ona lekkość, uniwersalność, łatwość odbioru, a w rezultacie ekspansję.

Wraz z rozprzestrzenianiem uniwersalnych wzorców kulturowych ujednolicają się gusty i potrzeby. B. Barber, autor książki *Dżihad kontra McŚwiat*, określił taki stan rzeczy jako mcdonaldyzację świata¹⁵⁶. Wskazuje, iż mniej więcej przed trzydziestoma laty zaczęły się pojawiać nowe technologie i przemysł kulturalny, które stworzyły specyficzną treść owego procesu. Kreują one model kultury światowej definiowany przez Hollywood, muzykę popularną, telewizję, światowe agencje informacyjne, konsumpcyjne towary, na przykład specyficzne ubrania, buty, radia, kasety video. Ważnym elementem jest niewielka grupa monopolistycznych korporacji medialnych, decydujących w znacznym stopniu o zawartości informacyjnej tej kultury. Pojawiają się nowe towary, które pozwalają zawładnąć nabywcami i wyznaczają granice nowych, niewidzialnych imperiów. Te zjawiska autor określa jako „McŚwiat”.

Globalizacja to pojęcie wielowymiarowe. M. Guzek definiuje globalizację jako proces intensyfikacji powiązań krajowych i międzynarodowych podmiotów gospodarczych w wyniku liberalizacji handlu i transferu kapitału oraz przepływu informacji w skali ogólnoswiatowej, z relatywnie niewielką intensyfikacją przepływu siły roboczej. Łączy globalizację ze wzrostem znaczenia pozarządowych i ponadnarodowych organizacji kosztem ograniczania roli państw narodowych w gospodarce¹⁵⁷.

Według A. Gwiazdy pojęcie globalizacji oznacza wzrost różnego rodzaju powiązań między różnymi podmiotami życia międzynarodowego oraz wzajemne, najczęściej asymetryczne oddziaływania we wszystkich sferach życia społeczeństwa, od umiędzynarodowienia rynków i kapitału po kulturę masową, migracje, finanse i zapewnienie pokoju. Globalizacja przejawia się głównie we wzroście współzależności rynków i produkcji w większości krajów świata poprzez handel towarami i usługami, międzynarodowe przepływy kapitału oraz technologii¹⁵⁸.

W. Siwiński podaje bardziej ogólną definicję opisywanego zjawiska – zacieśnianie międzynarodowych związków gospodarczych, cywilizacyjnych, technologicznych, społecznych, kulturalnych oraz wzajemne komunikowanie się ludzi w skali światowej¹⁵⁹.

A. Zorska przytacza definicję procesu globalizacji sformułowaną przez A. McGrewa. Jego zdaniem polega ona na wielości powiązań i wzajemności oddziaływań państw i społeczeństw, tworzących obecny światowy system. Globalizację cechują dwa wymiary: zakres (zasięg) oraz intensywność (głębokość). Z jednej strony omawiany proces tworzą zjawiska obejmujące większą część kuli ziemskiej lub działania w skali ogólnoswiatowej. Z drugiej strony polega ona również na intensyfikacji współdziałania, wzajemnych powiązań oraz współzależności między państwami i społeczeństwami, stanowiącymi ogólnoswiatową społeczność. Doko-

¹⁵⁶ *Człowiek a proces globalizacji*, red. E. Okoń-Horodyńska, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 1999.

¹⁵⁷ M. Guzek, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze. Zarys teorii i polityki handlowej*, PWE, Warszawa 2006, s. 22.

¹⁵⁸ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 9-11.

¹⁵⁹ *Wiek wielkich przemian*, red. M. Dobroczyński, A. Jasińska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 107.

nuje się stopniowe, jednocześnie rozszerzanie i pogłębianie różnego rodzaju relacji i powiązań w światowym systemie¹⁶⁰.

Wszystkie powyższe definicje akcentują wzrost międzynarodowych powiązań, zależności i relacji. Proces ten odbywa się we wszystkich dziedzinach życia człowieka, również w gospodarce. Stopniowo zanikają bariery dla wymiany dóbr i usług. W części może to być zasługa rozwoju technologii, świadomych działań elit politycznych lub żywiołowych procesów rynkowych zmierzających do racjonalizacji procesu gospodarowania, najefektywniejszej alokacji środków produkcji, przede wszystkim kapitału. Z migracją kapitału związana jest internacjonalizacja przedsiębiorstw, które m.in. poprzez zagraniczne inwestycje bezpośrednie wiążą ze sobą państwa i społeczeństwa. Wzrost owych powiązań jest obiektywnym faktem, obserwowalnym zarówno ilościowo, jak i przestrzennie¹⁶¹.

Cechy i przyczyny rozwoju globalizacji

Każdemu procesowi lub zjawisku można przypisać konkretne, wyróżniające je cechy. Do najważniejszych cech globalizacji zaliczyć należy:

- wielowymiarowość – zachodzi ona w wielu różnych dziedzinach, które choć przebiegają oddzielnie, wzajemnie się przeplatają,
- złożoność i wielowątkowość – na każdą z dziedzin, w których zachodzi zjawisko globalizacji, składają się subprocesy o wymiarze ogólnoswiatowym,
- integrowanie – scalanie działalności różnych podmiotów gospodarki światowej poprzez coraz bardziej intensywną wymianę handlową, kooperację oraz zagraniczne inwestycje bezpośrednie,
- międzynarodową współzależność – żaden kraj nie może być obojętny na sytuację w innych krajach, nie tylko sąsiednich, lecz także w każdym zakątku globu; ostatnie wydarzenia w Nowym Jorku są tego dobitnym przykładem,
- silny związek z postępem nauki, techniki i organizacji – warto zauważyć, iż sam proces globalizacji nie byłby możliwy bez coraz szybszego postępu technicznego; odnosi się to szczególnie do transportu i komunikacji,
- kompresję czasu i przestrzeni – czas i przestrzeń tracą swój dotychczasowy charakter, nie są już żadną przeszkodą dla człowieka dzięki telewizji, Internetowi; hasło to obejmuje również dużą mobilność ludzi oraz ogólnoswiatową ofertę korporacji transnarodowych,
- dialektyczny charakter – ścieranie się między sobą zjawisk, mających przeciwny charakter, a jednocześnie wzajemnie ze sobą powiązanych, np. globalizacja – regionalizacja; toczą się one na różnych poziomach, przez co ich przeciwstawność jest tylko pozorna,
- wielopoziomowość – wszystkie procesy towarzyszące globalizacji odbywają się na różnych poziomach zagregowania¹⁶².

¹⁶⁰ A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 15.

¹⁶¹ Szerzej na ten temat: B. Ślusarczyk, *Teoretyczno-praktyczne aspekty globalizacji gospodarczej*, Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2010.

¹⁶² Ibidem, s. 17, 18.

Podobnie jak cechy globalizacji, również jej przyczyny są złożone. G. Stonehouse siły prowadzące do opisywanego procesu dzieli na cztery grupy¹⁶³:

- siły techniczne,
- siły ekonomiczne,
- siły polityczne,
- siły społeczne.

Za najistotniejszą uważa się grupę sił technologicznych. Jako subprocesy wyróżnia się:

- rozwój przemysłowy – nieodłączną domenę gospodarki. Zapoczątkowana w XIX wieku industrializacja, była początkiem masowej produkcji oraz realizacją korzyści skali, u schyłku XX wieku do głosu doszły także usługi, a produkcja zaczęła funkcjonować w dwóch nurtach: produkcji masowej, dostępnej dla szerokich rzesz społeczeństwa, i produkcji specjalistycznej, bardziej zaawansowanej technologicznie, droższej, ale i bardziej atrakcyjnej przynoszącej korzyści w bogacących się społeczeństwach;
- rozwój transportu – jako sposób ułatwienia zarówno bezpośredniej komunikacji, jak i transportu towarów, traktowany jest jako praprzyczyna rozwoju stosunków międzynarodowych. Rozwój transportu pozwolił na otwarcie rynków narodowych na niespotykaną wcześniej skalę dla skoncentrowanej produkcji. Ułatwienia transportu osobowego pozwoliły na wymianę kulturową, wzrost przepływu informacji i przyspieszenie przepływu towarów;
- rewolucję informatyczną – determinującą przepływ informacji w celach nie tylko informacyjnych, ale i strategicznych, obronnych, handlowych, społecznych. Przepływ informacji w skali obserwowanej w obecnej rzeczywistości charakteryzuje się niespotykaną wcześniej szybkością i pojemnością informacyjną. Nie tylko wspomaga globalizację i handel międzynarodowy, ale sam w sobie jest przedmiotem obrotu.

Za podstawowe siły ekonomiczne przyjmuje się uważać przede wszystkim konkurencję między przedsiębiorstwami na skalę globalną, stopniową liberalizację gospodarek związaną z odchodzeniem przez państwa od połowy lat 70. od ingerowania w gospodarkę. Wzrastające dochody w poszczególnych krajach, będące pochodną zwiększających się obrotów handlowych, zrodziły popyt na produkty i usługi globalne. Ostatnim elementem są światowe zasoby finansowe, a także migracje kapitału, na których opłaty transakcyjne, dzięki postępowi technicznemu i dematerializacji pieniądza, mają marginalne znaczenie.

Liberalizacja handlu na skalę regionalną i globalną nie byłaby możliwa bez zaangażowania sił politycznych i prawnych. Na całym świecie tworzą się ugrupowania integracyjne o charakterze czysto handlowym, czyli tzw. strefy lub porozumienia o wolnym handlu, np. NAFTA czy Mercosur. Są również przykłady krajów, które wraz z postępującą integracją gospodarczą, snują plany na temat unii politycznej zbliżonej w konstrukcji do Unii Europejskiej. Ich powstanie byłoby niewykonalne bez zaangażowania odpowiednich struktur politycznych, jak rządy i par-

¹⁶³ G. Stonehouse, J. Hamill, D. Campbell, T. Purdie, *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*, Felberg SJA, Warszawa 2001, s. 25-27.

lamenty, a także aparaty partyjne. Ważnym elementem są prace nad pomijanymi dotąd prawami własności intelektualnej, co okazało się motywujące do opracowywania własnych patentów, a także promocji marek globalnych. Nie bez znaczenia jest również polityczne zaangażowanie w prywatyzację sektorów kontrolowanych przez państwo oraz standaryzacja wyrobów przemysłowych.

Ostatnią, lecz nie najmniej ważną grupą czynników są siły społeczne, w których istotną rolę odgrywa popyt globalny. Jest on pochodną zwiększającego się poziomu dochodów, jak również gwałtownego wzrostu zdolności kredytowej ludności. Podróże, telewizja satelitarna i reklama globalna to czynniki wpływające na rozwój rynków globalnych oraz ujednolicanie preferencji konsumentów na całym świecie. Nie można zapomnieć też o wkładzie edukacji w światowy postęp techniczny, a tym samym globalizację produkcji. Edukacja również przyczynia się do włączania w system gospodarki światowej coraz szerszych mas ludzi.

Globalizacja a liberalizacja handlu

Pomimo iż globalizacja jest bezwarunkowo uzależniona od postępu technologicznego, nie sposób nie wspomnieć o sytuacji geopolitycznej, towarzyszącej narodzinom epoki informatycznej. Upadek żelaznej kurtyny oraz drugiego światowego mocarstwa oznaczał koniec świata dwubiegunowego. Brak poczucia zagrożenia stworzył atmosferę dla integracji gospodarczej w skali globu. Był to sygnał do narodzin nowej formy kapitalizmu, kapitalizmu z dopalaniem, turbokapitalizmu jako kombinacji deregulacji, prywatyzacji, liberalizacji handlu oraz globalizacji¹⁶⁴. W obrębie gospodarek narodowych dokonuje się wówczas koncentracja produkcji i oligopolizacja rynku, szczególnie w branży chemicznej (Badische Anilin und Soda Fabrik, Farbenfabrik Bayer AG, Farbwerke Hoechst w Niemczech, które w roku 1904 rozpoczęły współpracę, a po I wojnie światowej stały się podstawą sławnej IG Farbenindustrie¹⁶⁵, a także Imperial Chemical Industries oraz Unilever w Anglii), elektrotechnicznej (Allgemeine Elektrizitäts Gesellschaft AG i Siemens Halske Schuckert w Niemczech, General Electric w USA, Philips w Holandii), górniczej, naftowej (Standard Oil Company of New Jersey w USA, Royal Dutch Shell w Europie, Anglo-Iranian Oil Co. na Bliskim Wschodzie), hutniczej (Carnegie Steel Company w USA), czyli wszędzie tam, gdzie koszty wejścia przekraczały możliwości małych przedsiębiorców. W Japonii powstawały konglomeraty takie jak Mitsui, który swą potęgę opierał na banku Mitsui-Ginko, a sferą zainteresowań obejmował górnictwo, włókiennictwo, przemysł drzewny. Koncern Mitsubishi zajmował się przemysłem stoczniowym, chemicznym, spożywczym oraz transportem morskim. Koncern Sumimoto stanowił potęgę w górnictwie, przemyśle ciężkim i zbrojeniowym. Wielkie narodowe koncerny toczyły walkę o strefy wpływów. Koordynacja działań pomiędzy centralą a jej filiami była mocno niedoskonała w porównaniu z sytuacją dzisiejszą. Telegraf czy telefon, choć stanowiły rewolucję

¹⁶⁴ E. Luttwak, *Turbokapitalizm*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.

¹⁶⁵ J. Cieplewski, *Dzieje gospodarcze świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 199.

w zakresie prędkości transferu informacji, nie mogły zastąpić bezpośredniego kontaktu kontrahentów. Sytuację tę rozwiązały telekonferencje, ale dopiero sto lat później. Dochodziło więc do umów kartelowych na skalę świata, a najlepszym tego przykładem jest układ pomiędzy AEG i General Electric, które podzieliły światowe rynki zbytu między siebie. Podobne porozumienia objęły przemysł chemiczny. W przemyśle zbrojeniowym również powstały koncerny o znaczeniu światowym (niemiecki koncern Krupp, amerykański US Steel Corporation i francuski Schneider Creusot i inne). Proces monopolizacji odbywał się w skali całej kuli ziemskiej, lecz wszystkie korporacje miały swoje siedziby w krajach europejskich lub w USA. Przed I wojną światową japońskie koncerny znajdowały się na uboczu procesów monopolizacji gospodarki w skali światowej. Globalizacja i monopolizacja działalności nie ominęła sektora finansowego. W Wielkiej Brytanii na początku XX w. dominującą pozycję zajmowały Barclays Bank, Westminster Bank, Lloyds Bank, Midland Bank (w latach 1836–1914 pochłonął 20 mniejszych instytucji) i National Provincial Bank. Te pięć instytucji dysponowało 86% wszystkich wkładów, a każdy z nich utrzymywał ponad 400 zagranicznych oddziałów. Podobną sytuację notowano we Francji (Credit Lyonnais, Comptoir National oraz Societe Generale), Rzeszy Niemieckiej (Deutsche Bank, Disconto-Gesellschaft, Dresdner Bank, Darmstädter und Nationalbank). Dysponując kapitałem, zdobywały wpływy w przemyśle, co prowadziło do tworzenia się wokół największych instytucji kredytowych koncernów finansowych. W roku 1903 tylko sześć wielkich banków niemieckich dysponowało 751 stanowiskami w radach nadzorczych różnych spółek akcyjnych¹⁶⁶.

Migracja kapitału nie jest wynalazkiem ostatnich lat. Wzrost eksportu kapitału z Europy rozpoczął się w pierwszej połowie XIX wieku. Prekursorem była jak zwykle Wielka Brytania. Sto lat później wraz z Niemcami, Francją i USA wyeksportowała kapitał wart 160 mld marek niemieckich. Celem migracji były kraje europejskie (Portugalia, Hiszpania, Rosja, Grecja), afrykańskie (Egipt), południowoamerykańskie (Brazylia) i azjatyckie (Turcja, Iran). Początkowo głównym zainteresowaniem cieszyły się koleje, szczególnie w koloniach angielskich, lecz z czasem zeszły one na dalszy plan. Inwestowano w dziedziny produkcyjnych, takich jak przemysł, kopalnie, plantacje, a także w bankowość.

Znaczenie korporacji transnarodowych

Obecna sytuacja w gospodarce globalnej nie jest niczym nowym. Odtworzone zostały współzależności sprzed wieku, tyle że wzmocnione nowoczesną technologią. Jak przed wiekiem, główny przepływ kapitału do końca XX wieku utrzymywał się w trójkącie: USA – Europa – Japonia + tygrysy azjatyckie, może z większą rolą tej ostatniej grupy. Jednakże potęga korporacji transnarodowych względem państw narodowych jest nieporównywalnie większa.

¹⁶⁶ Ibidem, s. 194-216.

Tabela 1. Największe światowe korporacje transnarodowe według aktywów posiadanych za granicą (USD)

Ranking: Zagraniczne aktywa	Korporacja	Kraj siedziby	Aktywa		Sprzedaż		Zatrudnienie	
			Za granicą	Całość	Za granicą	Całość	Za granicą	Całość
1	General Electric	USA	401 290	797 769	97 214	182 515	171 000	323 000
2	Royal Dutch/Shell Group	UK	222 324	282 401	261 393	458 361	85 000	102 000
3	Vodafone Group Plc	UK	201 570	218 955	60 197	69 250	68 747	79 097
4	BP PLC	UK	188 969	228 238	283 876	365 700	76 100	92 000
5	Toyota Motor Corporation	Japonia	169 569	296 249	129 724	203 955	121 755	320 808
6	ExxonMobil Corporation	USA	161 245	228 052	321 964	459 579	50 337	79 900
7	Total SA	Francja	141 442	164 662	177 726	234 574	59 858	96 959
8	E.ON	Niemcy	141 168	218 573	53 020	126 925	57 134	93 538
9	Electricite De France	Francja	133 698	278 759	43 914	94 044	51 385	160 913
10	Arcelor Mittal	Luxemburg	127 127	133 088	112 689	124 936	239 455	315 867

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu: *Największe firmy świata 2012: Global 2000*, [w:] „Forbes” 2012, dostęp: <http://www.forbes.pl/rankingi/najwieksze-firmy-swiata-2012>

Wartość aktywów największych korporacji funkcjonujących na rynku globalnym jest porażająca. General Electric posiada aktywa w wysokości 797 mld USD, a jeżeli dołączymy do niego kolejną korporację, otrzymujemy ponad bln USD aktywów. Dziesięć największych korporacji zatrudnia na całym świecie ponad 1,5 mln pracowników, z czego 58,9% poza krajem będącym siedzibą firmy, a ich sprzedaż przekracza 2,3 bln USD. Jedynie 29 z ponad 180 badanych przez MFW państw posiada PKB większe od korporacji o największej wartości rynkowej¹⁶⁷ – Exxon – 407,4 mld USD. Pięć kolejnych korporacji posiada wartość powyżej 200 mld USD: Petro China – 294,7 mld USD, ICBC – 237,4 mld USD, Royal Dutch/Shell – 227,6 mld USD, General Electric – 213,7 mld USD, Berkshire Hathaway – 202,2 mld USD¹⁶⁸, co dotyczy, poza wymienionymi wcześniej, jedynie 18 innych państw. Wartość majątku skarbu państwa dla Polski w na koniec roku 2011 wynosiła około 300 mld USD.

Kontakty pomiędzy państwami często ograniczone są uwarunkowaniami politycznymi (np. uznawanie polityki Chin lub Tajwanu), tymczasem koncern DHL (przesyłki ekspresowe) ma swoje placówki aż w ponad 220 państwach i terytoriach zależnych. Umożliwia transport przesyłek do państw takich jak Korea Północna,

¹⁶⁷ Dane Międzynarodowego Funduszu Walutowego za rok 2011.

¹⁶⁸ *Największe firmy świata 2012: Global 2000*, [w:] „Forbes” 2012, dostęp: <http://www.forbes.pl/rankingi/najwieksze-firmy-swiata-2012> (odczyt: 06.05.2013).

Birma, a w czasach reżimu Saddama Husajna również do Iraku, dzięki temu, że jego główna siedziba nie jest zlokalizowana w USA. W 211 krajach działa Federal Express, w 200 – United Parcel Service, ale globalizacja w tym wymiarze dotyczy nie tylko transportu. Przedstawicielstwa w 200 krajach posiada Ford, Coca-Cola, a blisko tego pułapu są również: Mannesmann, Nissan, United Technologies. W państwach ubogich gospodarczo, ale o dużym potencjale – zwłaszcza afrykańskich – już teraz niektóre megakoncerny rozwiązują więcej spraw społecznych niż władze. Według L.C. Thurowa: „W postępującym procesie globalizacji gospodarki rządy narodowe oraz państwowe instytucje finansowe tracą częściowo kontrolę nad życiem ekonomicznym własnych państw”¹⁶⁹.

Zwiększenie wymiany międzynarodowej – wzrost konkurencyjności

Jednym z najbardziej widocznych efektów globalizacji jest zwiększenie wolumenu handlu światowego i przepływu kapitału. Wynika to z wielu czynników. Jednym z nich jest z pewnością liberalizacja handlu oraz otwarcie poszczególnych państw na współpracę gospodarczą¹⁷⁰. Uwidacznia się to szczególnie poprzez tworzenie stref wolnego handlu czy ugrupowań integracyjnych. Według szacunków Światowej Organizacji Handlu (WTO) w 1997 r. istniało około 188 różnego rodzaju porozumień o wolnym handlu i ugrupowań integracyjnych, a ich liczba z każdym rokiem rośnie. Przykładem jest tu między innymi Meksyk. Po wstąpieniu tego państwa do układu NAFTA wzrósł wolumen jego obrotów handlowych z USA i Kanadą. Meksyk był głównym beneficjentem układu – miał nadwyżkę handlową zarówno z USA, jak i Kanadą, co było pochodną zarówno niskiej chłonności rynku wewnętrznego, jak i kilkukrotnej różnicy w poziomie płac realnych, która decydowała o niższych cenach towarów meksykańskich, a w rezultacie o większej ich konkurencyjności. W znacznej mierze dzięki NAFTA Meksyk stał się celem zainteresowania kapitału zagranicznego. Wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich wzrosła z 8,5 mld USD w roku 1980 do poziomu 63 mld w roku 1998, a zatrudnienie wzrosło o 22%.

Globalizacja przejawia się głównie we wzroście współzależności rynków i produkcji w większości krajów świata poprzez handel towarami i usługami, międzynarodowe przepływy kapitału oraz technologii¹⁷¹. Wzrost wymiany handlowej jest również efektem „dematerializacji” gospodarki światowej¹⁷² polegającej na wzroście transakcji czysto finansowych. Obrót gospodarczy w skali świata w coraz mniejszym stopniu polega na wymianie produktów przemysłu czy rolnictwa, a w coraz większym na operowaniu „produktami bankowymi” czy „finansowymi” – bonami skarbowymi, obligacjami, akcjami, pożyczkami, odsetkami od pożyczek. Mniej ważną rolę w gospodarce światowej odgrywają dziś takie elementy materialne, jak grunty, surowce czy maszyny. Nabierają zaś znaczenia jej elementy

¹⁶⁹ Cyt. za: P. Gabryel, S. Janecki, *Liga globalna*, [w:] „Wprost”, 23.02.1999.

¹⁷⁰ W. Szymański, *Globalizacja – wyzwania i zagrożenia*, Difin, Warszawa 2001, s. 123.

¹⁷¹ R. Milewski, *Podstawy ekonomii rynkowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

¹⁷² Ibidem, s. 125.

niezwiązane z przetwarzaniem materialnego substratu: wiedza naukowa, dostęp do informacji, reklama, sfera usług i finansów. Ważnym czynnikiem wpływającym na szybki rozwój handlu jest również postęp w sektorze informatyki. Wynikające z tego szybsze tempo obrotu gospodarczego przyczynia się do zaostrzenia walki konkurencyjnej – na bodźce trzeba reagować szybciej i trafniej. Ta naturalna selekcja prowadzi do koncentracji kapitału. Łatwość przenoszenia kapitału wytwarza internacjonalizację gospodarki – koncerny poszukują jak najkorzystniejszych warunków i tam lokują swe zakłady.

Wszystkie wymienione czynniki wpływają na wzrost międzynarodowej wymiany handlowej, co stanowi ogromną szansę dla gospodarki światowej. Liberalizacja międzynarodowych przepływów towarów, usług i czynników wytwórczych promuje konkurencję. Globalizacja otwiera nowe rynki przed towarami i usługami, przedsiębiorstwa oferują swoje towary „nieograniczenie” na różnych rynkach i dzięki temu zaostrza się walka konkurencyjna. Ma to wpływ zarówno na niską cenę oferowanych produktów, jak i na ich jakość. Tańsze towary są dostępne dla większości konsumentów. W ten sposób rodzi się kolejna szansa dla gospodarki światowej – globalizacja wymusza innowacyjność.

Firmy zmuszone są konkurować na rynku, co w sprzyjających okolicznościach prowadzi do wzrostu ich wydajności, efektywności oraz zdolności do innowacji, a to oznacza lepsze, energooszczędne technologie, przyjazne środowisku i ludziom. Rezygnacja z tych technologii groziłaby dewastacją planety. Bez czynników rozwoju płynących z rynku globalnego większość krajów nie miałaby szans na rozwój.

Obecnie w gospodarce światowej ponad połowa ludności świata aktywnie uczestniczy w międzynarodowych przepływach towarów, usług i kapitałów. W dużym stopniu wynika to z prowadzenia przez kraje gospodarczo rozwinięte bardziej liberalnej polityki handlowej, a także z upowszechnienia się nowych technologii, które zmniejszają koszty handlu międzynarodowego i przepływów zagranicznych inwestycji zagranicznych. Dzięki rosnącym zyskom firm rynek akcji osiąga rekordy. Następuje globalizacja rynków i strategii – integracja działalności gospodarczej na skalę światową, ustanowienie zintegrowanych działań poza swoimi granicami – włączając to badania i rozwój oraz finansowanie, globalne poszukiwanie komponentów, alianse strategiczne. Widzimy więc, że sukces na globalnym rynku osiągają przedsiębiorstwa innowacyjne, w krajach nieprzeszkadzających inwestorom.

Działanie rynków międzynarodowych jest nierównomierne, a tworzone przez nie nierówności mają doniosłe konsekwencje polityczne. Jednak stereotyp głoszący, że rynki międzynarodowe zawsze wzbogacają bogatszych i zubażają biedniejszych, jest po prostu nieprawdziwy. Globalizacja poprawiła dolę wieluset milionów biednych na całym świecie. Ubóstwo można zmniejszać również wtedy, gdy rosną nierówności, a w niektórych przypadkach nierówności mogą nawet maleć. Na przykład dystans ekonomiczny między Koreą Południową a krajami uprzemysłowionymi zmniejszył się częściowo dzięki rynkom globalnym. Tymczasem żaden kraj ubogi nie stał się bogaty, izolując się od rynków światowych, a Korea Północna i Birma przez takie postępowanie wręcz zubożały. Krótko mówiąc,

globalizacja gospodarcza może być warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym, zwalczania biedy.

M.E. Porter w swojej pracy na temat strategii konkurencji wymienia dziewięć źródeł globalnych korzyści konkurencyjnych¹⁷³. Należą do nich: „względna przewaga (kosztowa i jakościowa), ekonomie skali produkcji, doświadczenie w skali globalnej, logistyczne ekonomie skali, marketingowe ekonomie skali, ekonomie skali w zaopatrzeniu, zróżnicowanie wyrobów, wyłączność techniki oraz mobilność produkcji”. Wszystkie wymienione źródła korzyści konkurencyjnych charakteryzuje przyniesienie przedsiębiorstwu ograniczenia kosztów czy też poprawę efektywności.

M.E. Porter sugeruje również, że globalna produkcja musi być kierowana z jednego centrum, w którym znajduje się wiedza i możliwość kreowania i ulepszania produktów oraz potencjał zdolny do operacjonalizowania całej produkcji w skali globalnej. W przypadku lokalizacji prac badawczo-rozwojowych największy szans na osiągnięcie firm globalnych mają kraje, które są poważnym źródłem innowacji przemysłowych, dysponują wysoko wykwalifikowaną czy też tanią kadrą pracowników oraz mają wymagających konsumentów. Z kolei działalność produkcyjna lokalizowana jest w krajach, które mają warunki sprzyjające prowadzeniu produkcji, położone są blisko głównych rynków. Globalne zarządzanie powoduje, że na rynek trafia coraz więcej „światowych produktów”, odpowiadających gustom zarówno mieszkańców Europy, Azji, jak i Ameryki Południowej, niezależnie od narodowości czy ich koloru skóry. Przykładem takiego produktu globalnego jest hamburger od McDonald's. Koncern ten działa w 119 krajach (dane – 2007 r.), obsługuje dziennie kilkadziesiąt milionów klientów w ponad 31 tys. lokali. Podobnie jest z innym „amerykańskim” koncernem Coca-Cola, który 3/4 zysków wypracowuje poza granicami USA. Coca-Cola, w dużej mierze dzięki ciągłej akcji promocyjnej i zaangażowaniu w imprezy masowe, jest chyba najbardziej „światowym” z napojów. W globalnej gospodarce, świecie masowej kultury, masowych gustów produkt globalny stoi na pierwszym miejscu. Tak więc globalizacja jest procesem unifikującym rynki, systemy produkcji i handlu.

Globalny produkt jest, ogólnie rzecz biorąc, tym samym, co rodzimy produkt, tyle że sprzedawanym na różnych rynkach. Taki produkt łączy wspólne wytwarzanie, marka, opakowanie czy reklama. Jego standaryzacja polega na sprzedawaniu tego samego asortymentu modeli na całym świecie. Przedsiębiorstwa dążą do ujednolicenia produktów, do tworzenia produktów globalnych, ponieważ popyt na świecie staje się homogeniczny, następuje ujednolicenie potrzeb nabywców. Łączy się to z przedkładaniem ceny nad inne walory – dzięki standaryzacji firmy mogą produkować towary masowo, co obniża koszt jednostkowy produktu, a więc jednocześnie jego cenę. Kolejną przesłanką tworzenia produktów globalnych jest postęp techniczny. Automatyzacja, komputeryzacja, rozwój transportu powodują, że produkcja staje się coraz łatwiejsza, szybsza, tańsza i łatwiejsze jest wprowadzanie zmian. Postęp techniczny spowodował również łatwość przemieszczania się, co wiąże się z powstaniem globalnego klienta, który, będąc w jakimkolwiek zakątku

¹⁷³ *Człowiek ...*, red. E. Okoń-Horodyńska, op. cit.

świata, poszukuje produktów globalnych będących jemu najbliższymi i znanymi. Implikacją dla gospodarki światowej powstania globalnego produktu jest w głównej mierze obniżenie kosztów wynikające z wydłużenia serii produkcji (korzyści skali), a także poprawa ich jakości, jako że przedsiębiorstwa koncentrują się na wytwarzaniu mniejszej liczby wyrobów. Wszystko to prowadzi do wzrostu konkurencyjności.

Na globalizację nie możemy patrzeć tylko przez pryzmat ekonomiczny. Wielkie znaczenie mają procesy techniczne, takie jak szybki transport czy nowości teleinformatyczne. Transport lotniczy i telekomunikacja spowodowały, że świat stał się mniejszy, każde miejsce na globie stało się osiągalne. Jednak dopiero rozwój Internetu nadał rozmach tym zmianom. Jakie nowe możliwości daje nam Internet? Przede wszystkim jest to niezwykle bogate źródło informacji, łatwo dostępne i stosunkowo tanie. Po drugie Internet to bardzo szybki środek komunikacji, czyli wymiany tych informacji. Te dwie cechy powodują, że odległość przestaje być barierą w rozwoju stosunków międzyludzkich, w tym gospodarczych. Możliwe jest rozwiązanie określonego problemu przez zespół złożony z osób mieszkających w różnych miejscach na świecie. Zdobyć informacji o usługach lub towarach dostępnych na rynku, selekcja ofert, wybór najkorzystniejszej i kontakt ze sprzedawcą zajmowały kiedyś kilka dni lub tygodni, teraz – przy użyciu odpowiednich programów sieciowych, w tym poczty elektronicznej – jest to możliwe w ciągu kilku godzin, a nawet minut. Kiedyś poszukiwania były ograniczone do rynku lokalnego, teraz coraz częściej dzięki Internetowi obiektem zainteresowania przedsiębiorców lub konsumentów są wszystkie rynki lokalne, czyli rynek globalny. Rewolucja informatyczna wywarła ogromny wpływ na umiędzynarodowienie życia gospodarczego. Umożliwiła ona prowadzenie działalności gospodarczej przez telefon i za pośrednictwem Internetu. Coraz popularniejsze stają się tzw. e-commerce, czyli interaktywna dystrybucja zarówno produktów, jak i usług za pomocą nowoczesnych mediów elektronicznych (w szczególności Internetu, ale także usług on-line oraz interaktywnej telewizji). Wszystkie transakcje, począwszy od oferty poprzez zamówienie, płatność, jak i dalszy serwis, są przeprowadzane za pomocą tychże mediów. Za przykład może tu służyć przypadek firmy DHL, która aby przyspieszyć dostawy, uruchomiła już przed 15 laty dostępny na CD-ROM-ie interaktywny program, który pomagał klientom zlecić wysłanie przesyłki bez wypełniania zbędnych formalności. Codzienną praktyką stają się zamówienia za pośrednictwem Internetu – z obsługą programów komputerowych klienci radzą sobie równie łatwo jak z naklejaniami znaczków pocztowych. Firmy kurierskie nie muszą się martwić o przyszłość. Wraz z postępującą liberalizacją globalnego handlu rośnie międzynarodowa wymiana. Coraz więcej producentów woli szybko przesłać towar, niż przechowywać go w magazynie. Tym samym tzw. zintegrowana lotnicza dostawa dóbr staje się standardem.

Wraz z rozwojem technik telekomunikacyjnych i multimedialnych inwestorzy mogą działać szybciej i sprawniej. Można na bieżąco śledzić zmiany kursów na światowych giełdach – kto kupi wcześniej, ten zarabia. Informacja jest cennym towarem. Kwoty, jakimi obracają codziennie giełdy światowe, są prawie dwa razy większe od rezerw walutowych wszystkich banków centralnych świata. Technolo-

gia jest dziś podstawowym enzymem: rozwój technologii informacji i telekomunikacji umożliwia rozwój globalnych sieci w ramach tej samej firmy i pomiędzy różnymi firmami. Obecnie 1/4 do 1/3 stopy wzrostu gospodarczego USA pochodzi z przemysłu informatycznego. Informatyka podnosi produktywność pozostałych branż poprzez obniżkę kosztów (na przykład redukcję zapasów).

Coraz więcej problemów współczesności musi być rozwiązywanych w drodze współdziałania państw i narodów w skali całego globu. Są to w pierwszej mierze problemy ekonomiczne. Żaden kraj nie może w prowadzeniu swej gospodarki być całkowicie samowystarczalny i niezależny od ekonomiki światowej.

Podsumowanie

Globalizacja utożsamiana jest z istnieniem różnego rodzaju powiązań między podmiotami funkcjonującymi na rynku międzynarodowym oraz wzajemnych oddziaływań we wszystkich sferach życia społeczeństwa, od umiędzynaradawiania rynków i kapitału po kulturę masową, migrację, finanse i zapewnienie pokoju. Pod pojęciem „globalizacja” rozumie się często określony stan gospodarki światowej (liberalizację handlu i przepływów kapitału), jak również nasilające się procesy integracji światowej i umiędzynarodowienia życia gospodarczego. Z jednej strony wymusza podniesienie jakości, a co za tym idzie – konkurencyjności produkcji, a z drugiej to właśnie konkurencyjność zmusza do szukania nowych rynków zbytu i poniekąd kreuje globalizację.

Z jednej strony globalizacja jest zjawiskiem pozytywnym: daje szanse rozwoju wielu małym przedsiębiorstwom, zasilając je kapitałem, promując je i współtworząc ich prestiż. Ale globalizacja rodzi również szereg zagrożeń. Po pierwsze: firmy, które chcą utrzymać niezależność, nie mają szans wobec potęgi silnego, międzynarodowego konsorcjum, niejednokrotnie zarząd firmy ma wybór: dać się zjednoczyć (być wchłoniętym) z potężną korporacją lub pozostać niezależnym, skazując się na balansowanie na skraju bankructwa. Po wtóre: wielkość i potęga globalnych korporacji rodzi niebezpieczeństwo tworzenia się monopolu, bardzo dla konsumenta i gospodarki niekorzystnych: wystarczy spojrzeć na aktualną sytuację na polskim rynku telekomunikacyjnym, zdominowanym przez TP SA będącą w zasadzie „spółką córką” France Telecom. Po trzecie: wobec wzrostu potęgi wielkich, międzynarodowych przedsiębiorstw coraz więcej kapitału gromadzi się w rękach niewielu ludzi, tworzących warstwę wszechmocnych oligarchów przemysłowych, mających ogromne wpływy na gospodarkę oraz – co budzi wiele obaw – sytuację polityczną na całym świecie.

Literatura

1. Cieplewski J., *Dzieje gospodarcze świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
2. *Człowiek a proces globalizacji*, red. E. Okoń-Horodyńska, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 1999.
3. Gabryel P., Janecki S., *Liga globalna*, [w:] „Wprost”, 23.02.1999.

4. Guzek M., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze. Zarys teorii i polityki handlowej*, PWE, Warszawa 2006.
5. Gwiazda A., *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
6. Luttwak E., *Turbokapitalizm*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.
7. Milewski R., *Podstawy ekonomii rynkowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
8. *Największe firmy świata 2012: Global 2000*, [w:] „Forbes” 2012, dostęp: <http://www.forbes.pl/rankingi/najwieksze-firmy-swiata-2012>
9. Stonehouse G., Hamill J., Campbell D., Purdie T., *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*, Felberg SJA, Warszawa 2001.
10. Szymański W., *Globalizacja – wyzwania i zagrożenia*, Difin, Warszawa 2001.
11. Ślusarczyk B., *Teoretyczno-praktyczne aspekty globalizacji gospodarczej*, Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2010.
12. *Wiek wielkich przemian*, red. Dobroczyński M., Jasińska A., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.
13. Zorska A., *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

GLOBALIZATION AS ELEMENT OF COMPETITIVENESS GROWTH

Abstract: In presented text, author shows the major problems of globalization. This phenomenon, which concurrent us from many years, becomes more and more perceptible. International consortia play in world more and more larger role. Their power be compared to countries and their economic potential more and more often. In global world, ruled by money, just international/global corporations - begin ruling.

Keywords: globalization, international corporations, competition